

Edward Szafrowski

Kapłaństwo wspólne

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 13/1-2, 159-180

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. EDWARD SZTAFROWSKI

KAPŁAŃSTWO WSPÓLNE

Treść: Wstęp. — I. Kapłaństwo Chrystusa i kapłaństwo Kościoła: 1. Wzajemne powiązanie; 2. Aspekt historyczny kapłaństwa wspólnego; 3. Kapłaństwo wiernych w świetle dyskusji soborowych; 4. Kapłaństwo wspólne w nauce Soboru: A. Istota i fundament kapłaństwa wspólnego; B. Istotne funkcje kapłaństwa wiernych. — II. Wnioski o charakterze prawnym; 1. Fundamentalna równość ochrzczonych; 2. Uczestnictwo w sakramentach; 3. Zadania w zakresie Ewangelizacji; 4. Pozostałe wnioski i postulaty.

Wstęp

Trzeba na początku powiedzieć, że jest to zagadnienie, nie tyle nowe, ile na nowo przypomniane, akcentowane i rozpracowywane nie tylko w prawie kanonicznym, ale również i w teologii. Jasną jest rzeczą, że obchodzi nas przede wszystkim aspekt kanoniczny tego zagadnienia. Jednakże nie można zapomnieć o tym, że nie da się odpowiednio uwypuklić tego aspektu bez podbudowy teologicznej.

Jest to także całkowicie zgodne z postulatem zawartym w Dekrecie soborowym „Optatam totius” (n. 16), domagającym się, by obecnie również i prawo kanoniczne wykładać w ścisłym powiązaniu z tajemnicą Kościoła w ujęciu Konstytucji dogmatycznej o Kościele.

Mając takie usprawiedliwienie postaram się podać najpierw stosunkowo obszernie rozpracowanie o charakterze głównie teologicznym, by w oparciu o ten materiał przedstawić z kolei przynajmniej niektóre aspekty prawno-kanoniczne zagadnienia.

I. Kapłaństwo Chrystusa i kapłaństwo Kościoła

1. Wzajemne powiązanie

Kapłaństwo Kościoła łączy się bardzo ściśle z kapłaństwem Chrystusa, owszem może być tylko rozważane jako uczestnictwo w tym kapłaństwie. Trzeba zatem najpierw przypomnieć krótko prawdę o kapłaństwie Chrystusa.

Grzech pierworodny dokonał, mówiąc obrazowo, rozdziału między Bogiem a człowiekiem. W tej sytuacji musiał przyjść pośrednik, który by z powrotem nawiązał ten zerwany kontakt. Tym pośrednikiem jest Jezus Chrystus, który stanął jakby w pośrodku między Bogiem a ludzkością: równy z Ojcem i Duchem Świętym według Bożej natury i jednocześnie podobny do człowieka we wszystkim prócz grzechu, z racji zjednoczenia z osobą Słowa natury ludzkiej.

Stąd św. Paweł mówi: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich”¹.

W tych słowach ukazuje jednocześnie Apostoł, w jaki sposób wypełnił Chrystus swoją misję pośrednika: wydał samego siebie. Dziś mocno podkreśla się, że dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga, dokonał Chrystus głównie przez paschalną tajemnicę Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia. Tajemnica zaś paschalna jest z kolei szczytem właśnie kapłańskiej działalności Chrystusa. Nazywamy ją szczytem, ponieważ cała ziemską działalność Chrystusa miała charakter kapłański. Jeżeli kapłańska funkcja wyraża się przede wszystkim w funkcji mediacyjnej, w posługiwaniu i uwielbieniu Boga, to trzeba powiedzieć, że wszystkie słowa i czyny Chrystusa, które miały taki właśnie charakter, były funkcjami kapłańskimi. Jednocześnie jednak stanowiły one akt łaskawego zbliżenia się Boga do człowieka w osobie Jezusa Chrystusa².

Trzeba i to podkreślić, że Chrystus jako Kapłan i Pośrednik został posłany przez Ojca na świat i przez Niego uświęcony, co nadawało jego misji specjalny charakter³.

¹ 1 Tym., 2, 5.

² Por. Łydka Wł., ks. Chrzest włącza wiernych w Kapłaństwo Chrystusa i Kościoła, Kielecki Przegląd Diecezjalny 42 (1966) 135.

³ Por. Jn 10, 36: „którego Ojciec poświęcił i posłał na świat...”, Poświęcenie oznacza tu zjednoczenie osobowe natury Bożej z naturą ludzką, posłanie zaś zlecenie misji m. in. kapłańskiej. Jednakże

Chociaż cała działalność Jezusa Najwyższego Arcykapłana Nowego Przymierza dokonywała się w określonym czasie, to jednak miała mieć charakter ponadczasowy. Jezus jest Arcykapłanem, który „przeniknął niebios”⁴ i wszedł „do samego nieba, aby wstawić się za nami przed obliczem Boga”⁵ a tych, którzy przez Niego przystępują do Ojca może zbawić w całej pełni, bo żyje zawsze, aby wstawić się za nami. Dlatego zaś, że pozostaje na wieki, ma nieprzemijające kapłaństwo⁶.

Skoro Chrystus przedstawiony jest wielokrotnie przez św. Pawła jako pierworodny wśród odkupionego stworzenia⁷, to jest rzeczą zrozumiałą, że i jego kapłańska funkcja trwa nie tylko w Nim samym, ale jest także przelewana na tych, którzy odkupieni przez Niego i z Nim złączeni stanowią jedno Ciało, którego Głową jest On Sam.

I tu właśnie znajdujemy punkt wyjścia dla kapłaństwa ogólnego. Zanim jednak przejdziemy do bliższych sprecyzowań w tej materii, spróbujemy zorientować się jak ta sprawa wygląda w aspekcie historycznym.

2. Aspekt historyczny kapłaństwa wspólnego

Zagadnienie powszechnego kapłaństwa łączy się dość ściśle z innym zagadnieniem, a mianowicie z zagadnieniem Ludu Bożego. To właśnie Lud Boży ma charakter kapłański. Wypada przypomnieć, że taki charakter posiadał już Lud Boży w Starym Przymierzu zawartym na Synaju. Powołany został do kapłańskich funkcji, do świętości i monoteistycznego kultu. Tak przecież należy rozumieć słowa sięgi Kapłańskiej: „Umieszczę wśród was mój przybytek, nie będę się brzydził wami. Będę chodził wśród nas, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem” (26, 11—12). Jeszcze wyraźniej akcentuje to Księga Wyjścia, po-

obydwa te akty stanowią tylko w pewnym sensie warunek „sine qua non” kapłańskiej działalności Chrystusa. Nie mogą być natomiast rozpatrywane jako szczyt tej działalności.

⁴ Hebr. 4, 9.

⁵ J.w., 9, 24.

⁶ J.w., 8, 24—25.

⁷ Por. np. Kol. 1, 15: „On jest obrazem Boga niewidzialnego — Pierworodnym wobec każdego stworzenia... 17: On jest przed wszystkim i wszystko w Nim trwa... 18: On jest początkiem, Pierworodnym spośród umarłych, aby On uzyskał pierwszeństwo we wszystkim...”. Por. Obj., 1, 5.

dając słowa, jakie Bóg skierował do swego Ludu za pośrednictwem Mojżesza: „Jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, bo do mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie mi królestwem kapłanów i ludem świętym” (19, 5—6).

Z powyższych stwierdzeń wynikają pewne konkretne wnioski:

1° Izrael stał się drogocenną własnością Jahwe, własnością szczególnie umiłowaną,

2° stał się ludem świętym tj. oddzielnym od innych, konsekrowanym Bogu,

3° stał się następnie Królestwem Kapłanów, czyli ludzi szczególnie bliskich Bogu, służących Mu w prawdziwym kulcie. Jako zaś lud kapłański mieli obowiązek głosić prawdziwego Boga wśród innych ludów,

4° przymierze jednak nie wprowadzało automatycznie w tę głęboką wspólnotę z Bogiem. Uwarunkowane było wiernością prawu przymierza: „jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego”. Stąd przymierze ma charakter moralny i warunkowy.

Kapłańskie posłannictwo ludu Izraelskiego było zapowiedzią wspólnego kapłaństwa Ludu Nowego Przymierza. Prorocy Starego Testamentu zapowiadali to nowe przymierze. Miało ono posiadać charakter bardziej wewnętrzny: prawo będzie wypisane przede wszystkim we wnętrzu człowieka⁸.

Kościół jest od początku świadomy, że to on jest właśnie tym nowym Ludem Bożym, powstałym niejako na gruzach ludu Starego Przymierza. Ma też świadomość, że w sposób doskonalszy realizuje ten sam plan zbawienia, który miał realizować lud izraelski.

Trzeba podkreślić, że ukonstituowanie nowego ludu Bożego dokonało się w sposób szczególny w Wieczerniku i na Golgocie. Pismo św. łącząc w jedną całość te dwie rzeczywistości, a Chrystus, wypowiadając na ostatniej wieczerzy słowa: „to jest krew moja, krew przymierza”⁹ wyraźnie nawiązał do słów Mojżesza wypowiedzianych przez niego w momencie zawierania przymierza synaickiego: „Oto krew przymierza, które Jahwe zawarł z wami”¹⁰. Św. Jan w Apokalipsie aż trzykrotnie stwierdza, że

⁸ Por. Jer. 31, 31—34: „Oto nadchodzą dni... gdy z domem Izraela zwiąże się nowym przymierzem. Nie jak przymierze, co z ich ojcami zawarłem... Złożę me serce w ich piersi, zapiszę je na ich sercu. I będę im Bogiem, a oni będą mym ludem...”.

⁹ Łk., 22, 20.

¹⁰ Wj., 24, 8.

Jezus przez swoją krew wyzwolił nas z grzechów, odkupił ludzi z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu i uczynił ich dla Boga naszym królestwem i kapłanami¹¹. Stanowi to również podkreślenie powszechności ludu Nowego Przymierza: zbawienie przyniesione przez Chrystusa jest przygotowane dla wszystkich, choć nie wszyscy faktycznie z niego skorzystają.

Do tekstów Starego Testamentu nawiązuje wyraźnie także św. Piotr, podkreślając, że ochrzczeni mają tworzyć dom duchowy, naród święty i królewskie kapłaństwo w oparciu o Chrystusa: „Do niego (Chrystusa) przybliżywszy się... wy również jako żywe kamienie będziecie wbudowani, jako duchowa świątynia, jako święte kapłaństwo, aby składać duchowe ofiary przyjemne przez Jezusa Chrystusa. ... Wy jesteście wybranym plemieniem, królestwem kapłaństwa, świętym narodem, ludem na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dobroć Tego, który was wezwał z ciemności do prawdziwego światła”¹².

Nie ma żadnych wątpliwości, że św. Piotr przypisywał ten kapłański charakter całemu Ludowi Bożemu Nowego Przymierza. Znał też tę prawdę i przedstawiał ją — choć może w nieco innych słowach — Apostoł Narodów św. Paweł. Czynił to, wykładając prawdę o Kościele, który jest ciałem ciągle rozwijającym się, wzrastającym, a czerpiącym swój dynamizm od głowy, czyli od Jezusa Chrystusa. Owszem wyjaśnia Apostoł na czym praktycznie polega owo składanie duchowych ofiar, o których mówił Piotr: „A zatem proszę was, bracia przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej”¹³. Dodajmy, że ciało oznacza tutaj, zgodnie z terminologią semicką, całego człowieka.

W takiej sytuacji nie dziwi nas, że najstarsza tradycja chrześcijańska, tak Wschodu, jak i Zachodu znała prawdę o kapłańskim charakterze całego Ludu Nowego Przymierza. Już św. Justyn w „Dialogu z Żydem Tryfonem” powie: „jesteśmy prawdziwie arcykapłańskim Bożym pokoleniem”¹⁴. Św. Ireneusz stwierdza:

¹¹ „...uczynił nas królestwem — kapłanami... (Obj. 1, 6) ...uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami (5, 10) ...lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa...” (20, 6).

¹² 1 Pt 2, 4—5, 9.

¹³ Rzym., 12, 1. Por. Flp 2, 17.

¹⁴ Oto szerszy kontekst: „My, którzy przez imię Jezusa wierzymy jak jeden mąż w Boga, Stwórcę wszechrzeczy, a przez imię Syna Jego Jednorodzonego jesteśmy wyzwoleni od grzechu, jesteśmy prawdziwie Bożym ludem arcykapłańskim, co stwierdza sam Bóg mówiąc, że na

„Wszyscy bowiem sprawiedliwi mają godność kapłańską”¹⁵. Orygenes w jednej ze swoich homilii zapytuje: „Czyż nie wiesz, że tobie, czyli całemu Kościołowi i ludowi wiernemu zostało udzielone kapłaństwo... Wszyscy którzyśmy zostali namaszczeni olejem krzyżma św., staliśmy się kapłanami... Posiadasz więc kapłaństwo... i dlatego masz składać Bogu ofiarę chwały, modlitwy, miłosierdzia, czystości, sprawiedliwości i świętości...”¹⁶

Pap. Leon W., przemawiając w rocznicę swego wstąpienia na Stolicę Piotrową, przypominając i komentując znane słowa z I listu św. Piotra (2, 5, 9) mówi: „Zatem znak krzyża świętego wszystkich ochrzczonych królami czyni, namaszczenie zaś Ducha św. konsekruje wszystkich na kapłanów. Dlatego każdy chrześcijanin z ducha i zasad winien być świadom tego, że królewskiego jest rodu i poczuwać się do brania udziału w kapłańskim zadaniu. A iście królewska to władza: rządy ducha, Bogu poddanego — nad ciałem. I nie masz większego kapłaństwa jak Bogu oddać sumienie czyste i składać mu ofiarę z życia świętego na ołtarzu serca! Za łaską Bożą wszyscy w tym mogą uczestniczyć”¹⁷.

Św. Hieronim wiązał kapłaństwo świeckich z sakramentem chrztu: kapłaństwo świeckiego czyli chrzest. Chrystus naturą swoją namaszczonej, my przez jego łaskę¹⁸.

Św. Augustyn wprowadza jasne rozgraniczenie pomiędzy kapłaństwem posługi a kapłaństwem wspólnym. Stwierdza mianowicie, że tytuł kapłański przysługuje nie tylko biskupom i prezbiterom, zwanym w kościele kapłanami w znaczeniu właściwym ale też wszystkim. Wszyscy bowiem nazywamy się kapłanami jako członkowie jednego Kapłana, podobnie jak wszyscy nazywamy się pomazańcami z powodu mistycznego namaszczenia¹⁹.

każdym miejscu poświęcają i składają imieniu Jego ofiary czyste i święte (Mal. 1, 10). Bóg zaś przyjmuje ofiary tylko od kapłanów. Ci zatem, którzy przez Jego imię składają przepisane przez Boga ofiary, czyli ofiary składane wszędzie przez chrześcijan w Eucharystii chleba i wina — otrzymali z góry zapewnienie, że ofiary ich są miłe Bogu” (*Dial. cum Tryph.*, 116—117. PG 6, 744—5. Por. Bernard Przybylski, *Kapłaństwo wiernych*, W: Pod tchnieniem Ducha Św., Poznań, 1964, s. 407).

¹⁵ Adv. Haer., IV, 8. PG 7, 995 A: „Omnes enim iusti sacerdotalem habent ordinem”.

¹⁶ In Lev., hom. 9, n. 1. PG 12, 508 D-509 A.

¹⁷ Sermo IV. PL 54, 148—9. W tłum. ks. bp K. Tomczaka, *Pisma Ojców Kościoła*, t. XXIV, s. 12—13.

¹⁸ *Dialogus C. Luciferianos*, 4. PL 23, 158 AB i *Breviarium in Ps.* 44, PL 26, 958 B.

¹⁹ *De Civ. Dei*, 20, 10. PL 41, 766. „Jedno i drugie (chrzest i świę-

Od początku też podkreślano, że sprawowanie kapłaństwa wspólnego dokonuje się przez Eucharystię, pojmowaną jako sakrament i jako ofiara. Myśl tę szczególnie można zauważyć u św. Ambrożego, Augustyna, Cyryla Aleksandryjskiego, Efrema i in.²⁰

Św. Tomasz z Akwinu, rozpracowując wszechstronnie naukę o charakterach sakramentalnych²¹ jednocześnie podkreśla, że istotą każdego charakteru jest różnorodny udział w kapłaństwie Chrystusa. Charakter sakramentalny daje uczestnictwo nie tylko w kapłańskich funkcjach Chrystusa, ale też w jego kapłańskiej naturze — Wcielonego Słowa Bożego. Przez charakter człowiek zostaje pokonsekrowany, upodobniony do Chrystusa. Owo upodobnienie wyraża św. Tomasz słowem „configuratio” lub „conformatitas”. To zaś upodobnienie do Chrystusa daje rzeczywisty udział w kapłańskiej władzy, która Chrystusowi przysługuje na mocy Wcielenia. Władza ta uzdalnia człowieka do dobrowolnego współdziałania z Chrystusem w funkcjach kapłańskich, zwłaszcza w aktach uwielbienia Boga i uświęcania ludzi przez łaskę. Różne zaś charaktery dają różne uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa. I tak charakter kapłaństwa upoważnia do kierowania ludem Bożym w imieniu Chrystusa i daje władzę konsekrowania — czyli sprawowania ofiary eucharystycznej w imieniu Chrystusa. Sakrament bierzmowania daje duchową dojrzałość i upoważnia do apostołstwa. Natomiast Sakrament chrztu daje samą przynależność do Kościoła i pewien podstawowy kontakt z Chrystusem Kapłanem, upoważniając już do jakiegoś udziału w świętej liturgii: ochrzczeni są nie tylko zdolni do przyjmowania wszystkich sakramentów świętych, ale też mogą aktywnie uczestniczyć w Ofierze Eucharystycznej a nawet pośredniczyć w udzielaniu łaski innym (np. składać ofiary duchowe w intencji drugich, przygotować innych do przyjęcia sakramentów świętych, udzielić chrztu w razie konieczności, udzielić sobie wzajemnie sakramentu małżeństwa)²².

Już ten pobieżny przegląd starożytności i średniowiecza chrześcijańskiego pozwala zorientować się, że sprawa kapłaństwa wiernych nie jest wcale czymś nowym, ale wywodzi się ze źródeł objawienia i była szeroko rozpracowana przez teologów. Nie znalazła ona jednak oddźwięku na soborach powszechnych aż do czasu Soboru

cenia) jest sakramentem i jedno i drugie udziela człowiekowi jakiejś konsekracji... i dlatego w Kościele nie można ich powtarzać” (*Contra Epistulam Parmeniani*, PL 43, 70).

²⁰ Por. Przybylski B., j.w., s. 409.

²¹ Por. *Sum. Th.*, III, q. 63.

²² Por. Łydka W., j.w. s. 138.

Wat. II. Czasem była nieraz na soborach mowa o świeckich, ale najczęściej w formie pewnych zakazów, które miały na uwadze ochronę hierarchii przed zbytnią ingerencją ze strony świeckich. Jak z kontekstu wynika tymi świeckimi byli najczęściej moiżni tych czasów, którzy chcieli uzyskać wpływ również na życie Kościoła. Łączy się to m. in. ze znaną dobrze walką o tzw. inwestyturę kościelną.

Przyszedł i taki okres w życiu Kościoła, że nawet teologowie na ogół nie podejmowali tego tematu. Datuje się to przede wszystkim od czasów wystąpienia Marcina Lutera. Jak wiadomo protestantyzm zbytńio akcentował kapłaństwo wszystkich wyznawców Chrystusa, posuwając się do całkowitego przekreślenia kapłaństwa hierarchicznego. Zmusiło to Sobór Trydencki do opracowania dogmatycznych wyjaśnień w odniesieniu do kapłaństwa hierarchicznego, przy czym nie zaakcentowano jednocześnie kapłaństwa wiernych²³.

Uczynił to dopiero Sobór Watykański II. Trzeba wszakże zaznaczyć, że w dużym stopniu materiał do tych rozważań przy-

²³ „A jeśliby kto twierdził, że wszyscy bez różnicy chrześcijanie są kapłanami Nowego Przymierza, albo że wszyscy są obdarzeni równą między sobą władzą duchową, ten zdaje się nic innego nie czynić, jak wprowadzać nieład w hierarchię kościelną, która jest jako uporządkowany szyk bojowy” (Sess. XXIII, rozdz. IV — *Breviarium Fidei*, Poznań 1964 s. 569). Kan. 6 dekretu o sakramencie kapłaństwa miał brzmieć początkowo: „Gdyby ktoś powiedział, że w Kościele nie ma żadnej hierarchii... albo, że wszyscy są na równi kapłanami lub mają równą władzę duchową n.b.w.”. Ponieważ jeden z Ojców Soboru zwrócił uwagę na to, że według nauki teologów wszyscy chrześcijanie są na równi kapłanami co do kapłaństwa wewnętrznego, na mocy którego składane są Bogu duchowe ofiary, dlatego ostatecznie uchwalono tylko pierwszą część kanonu. Nie chciał zatem Sobór pomniejszać nauki o kapłaństwie wiernych, ale tylko podkreślić, że oprócz niego istnieje w Kościele kapłaństwo hierarchiczne. (Łydka Wł., j.w., s. 139). Stąd wydany w 1566 r. Katechizm Soboru Trydenckiego tak wyjaśniał kapłaństwo wiernych: „Ponieważ w Piśmie św. opisywane jest podwójne kapłaństwo, jedno wewnętrzne a drugie zewnętrzne, należy odróżnić jedno od drugiego. ... Co się zaś tyczy kapłaństwa wewnętrznego, wszyscy wierni skoro zostali obmyci zbawczą wodą, nazwani są kapłanami, zwłaszcza zaś sprawiedliwi, którzy mają ducha Bożego i przy pomocy łaski Bożej stali się żywymi członkami Jezusa Chrystusa najwyższego kapłana” (Pars II, c. 7, n. 33). Jednakże po Soborze Trydenckim, na skutek polemiki z protestantami i postępującej ciągle laicyzacji świeckich, silnie akcentowano naukę o kapłaństwie hierarchicznym, a kapłaństwo wiernych uważano za pojęcie metaforyczne albo wcale o nim nie wspomniano (Por. Ł y d k a, j.w., s. 139).

gotowali poprzedni papież, zwłaszcza już Pius XII, głównie encykliką „*Mediator Dei*”²⁴.

3. Kapłaństwo wiernych w świetle dyskusji soborowych

Sprawa kapłaństwa wiernych znalazła swoją pozycję już w pierwszych schematach soborowych. Schemat o Kościele i Matce Bożej z 1962 r. mówi o kapłaństwie wiernych w r. VI („*De laicis*”), punkcie 21 zatytułowanym: „*de sacerdotio universali et sacerdotio ministeriali*”.

Nawiązuje się tu wyraźnie do pojęcia Ludu Bożego, który zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie ma charakter kapłański. Podstawą powszechnego kapłaństwa jest odrodzenie i namaszczenie Duchem Św. dokonane na chrzcie św. Podkreśla się także rolę sakramentu bierzmowania, jednak bez bliższego precyzowania skutków tego sakramentu w aspekcie wspólnego kapłaństwa. Gdy chodzi o uwidocznienie różnicy między kapłaństwem powszechnym i hierarchicznym, to schemat wyjaśnia, że kapłani posługi są kapłanami w prawdziwym tego słowa znaczeniu, którzy świętą władzą kierują ludem, a w czasie sprawowania Eucharystii reprezentują cały Kościół. Obydwa kapłaństwa różnią się istotą, a pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że kapłaństwo hierarchiczne przez świętą władzę pomnaża i kieruje królestwem kapłańskim, a kapłaństwo powszechne ma współdziałalność w składaniu ofiary, a jest sprawowane w modlitwie, świadectwie życia, zaparciu się i w czynnej miłości bliźniego²⁵.

²⁴ W okresie trydenckim, do czasów pap. Piusa XI, papież mówili o różnych aspektach kapłaństwa powszechnego, unikając jednak samej nazwy. Pap. Pius XI w encyklice „*Miserentissimus*” przypomina, że wierni z tytułu swego kapłaństwa powinni włączyć się czynnie w Eucharystyczną Ofiarę. Jeszcze wyraźniej wyklada tę prawdę Pius XII w encyklice „*Mediator Dei*”, omawiając sprawę uczestnictwa wiernych we Mszy św. (Por. Przybylski, j.w., s. 410).

²⁵ „*Antiquus populus Dei ut „regnum sacerdotale et gens sancta” constitutus est (cf. Ex, 19, 5—6), cuius membra „sacerdotes Domini” vocarentur (Cf. Is. 61, 6). In Christo autem novus populus in templum spirituale et sacerdotium sanctum per regenerationem baptismalem et Spiritus Sancti unctionem evehitur, ut spirituales offerat hostias, et tamquam genus electum, regale sacerdotium, gens sancta, populus acquisitionis, virtutes annuntiet Eius qui de tenebris eum vocavit in admirabile lumen suum (cf. 1 Pt 2, 4—10). Ideo universi discipuli Christi, quos ipse Dominus regnum et sacerdotes Deo et Patri suo fecit (cf. Apoc. 1, 6 et 5, 9—10) sive ad hierarchicum ordinem pertine-*

Powyższy schemat stał się podstawą do dyskusji soborowej, której owocem miały być definitywne już sprecyzowania w tej materii.

Ojcowie Soboru zdawali sobie z tego sprawę, że stoi przed nimi niemały problem, bo nie tylko sprawa wyjaśnienia kapłaństwa wiernych, ale też jednocześnie ustalenie i określenie stosunku czy różnicy między kapłaństwem wiernych i kapłaństwem hierarchicznym.

Gdy chodzi o wyjaśnienie kapłaństwa wiernych, to dyskusja soborowa objęła nawet i terminologię. Dotychczas zwykło się mówić o kapłaństwie powszechnym („sacerdotium universale”). Takiej też terminologii używa się w pierwszym schemacie. Wyszło jednak zastrzeżenie przeciw przymiotnikowi „powszechne”. Niektórzy z Ojców byli zdania, że sugeruje on jakoby kapłaństwo to faktycznie odnosiło się do wszystkich, gdy tymczasem odnosi się tylko do ochrzczonych. Zaproponowano zatem przymiotnik: „commune” — „wspólne”, który ma ponadto podkreślać, że kapłaństwo to jest wspólne wszystkim ochrzczonym, a więc nawet tym, którzy należą do kapłaństwa hierarchicznego²⁶.

ant sive non, seipos ut hostiam viventem ac Deo placentem exhibeant (cf. Rom. 12, 1), et testimonium praebeant ubique terrarum de Christo Eiusque virtutibus.

Hoc in Corpore omnia quidem membra baptisate et confirmatione Christo Sacerdoti ita dicantur, ut oratione, eleemosyna et abnegatione sui Deo spiritualia sacrificia offerant atque poscentibus rationem reddant de ea quae in nobis est spes salutis aeternae (cf. 1 Pt. 3, 15), immo in sacrificio Missae Corpus Christi, verbis consecrationis in altare positum, per manus ministri sacrificantis Deo offerant; attamen in eodem Corpore proprii quoque nominis sacerdotes sunt, qui sacramento ordinis consecrati, pro hominibus in iis quae sunt ad Deum constituti (cf. Hebr. 5, 1), sacerdotium hierarchicum ut ministri Christi exercent. Qui viri electi auctoritate sacra populi curam gerunt, eique media salutis praestant, cultumque administrant. Ipsi soli in sacrificio eucharistico verba consecrationis in persona Christi proferunt, et in eo offerendo totam Ecclesiam repraesentant, ut „quod populus agit voto, sacerdotes peragant mysterio”.

Alterum autem alterum non elidit, sed e contra sacerdotium ministeriale et sacerdotium universale, quia non gradu tantum, sed etiam essentia differunt, suo peculiari modo a Summo Sacerdote Christo profluunt, et ita ad invicem respiciunt, ut primum potestate sacra regnum sacerdotale diffundat et dirigat, alterum vero ad oblationem sacrificii concurrat et in oratione, testimonio, abnegatione et actuosa caritate exerceatur” (*Schema Constitutionum et Decretorum de quibus disceptabitur in Concilii sessionibus*, Series secunda, De Ecclesia et B. Maria Virgine, Typis Polyglottis Vaticanis 1962, 36—37).

²⁶ Por. *Lexikon fuer Theologie und Kirche*, Das Zweite Vatikanische Konzil, cz. I, s. 181.

Różne padały projekty w dyskusji na temat określenia różnicy między kapłaństwem wspólnym a hierarchicznym. Niektórzy proponowali nazwać kapłaństwo wiernych „nieistotnym”, „początkowym” (inchoativum), albo kapłaństwem „pewnego rodzaju”, a więc które samo przez się nie zasługuje na to miano. Inni znowu, uznający prawdziwy charakter tego kapłaństwa chcieli wyjaśnić tę różnicę przy pomocy analogii. Uwypuklenie różnicy zaczęli niektórzy łączyć ze znalezieniem nowego terminu dla dokładniejszego określenia kapłaństwa hierarchicznego. Nie przyjęto projektu, by to ostatnie nazwać kapłaństwem sakramentalnym, ponieważ także kapłaństwo wiernych ma podstawę sakramentalną. Podobny los spotkał inny projekt, który zalecał nazwać kapłaństwo hierarchiczne: „sacerdotium represaentans” — kapłaństwem reprezentującym: również bowiem i wierni, uczestnicząc w kapłaństwie Chrystusa mają reprezentować²⁷. Przyjęto wprowadzić nowy termin: „sacerdotium ministeriale”, ale nie podjęto próby wyjaśnienia na tej drodze wspomnianej różnicy.

4. *Kapłaństwo wspólne w nauce Soboru*

Zasadniczy tekst na temat kapłaństwa wiernych zamieszczony jest w n. 10 Konstytucji „Lumen gentium”: „Chrystus Pan, Kapłan wzięty spośród ludzi (por. Hebr. 5, 1—5), nowy lud „uczynił królestwem i kapłanami Bogu i Ojcu swemu” (Obj. I, 6; por. 5, 9—10). Ochrzczeni bowiem poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym, jako Dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczynki składać ofiary duchowe i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do swego przedziwnego światła (por. 1 Pt 2, 4—10). Toteż wszyscy uczniowie Chrystusowi, trwając w modlitwie i chwając wspólnie Boga (por. Dz. 2, 42—47), samych siebie składają na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por. Rzym 12, 1) wszędzie mają głosić świadectwo o Chrystusie, a tym, którzy się tego domagają, zdawać sprawę z nadziei życia wiecznego, która jest w nich (por. 1 P 3, 15).

Kapłaństwo zaś powszechne wiernych i kapłaństwo posługi, czyli hierarchicznie, choć różnią się istotą, a nie stopniem tylko, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane; jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusa. Kapłan mianowicie posługi, dzięki władzy

²⁷ J. w., s. 182 i n.

świętej, jaką się cieszy, kształci lud kapłański i kieruje nim, sprawuje w zastępstwie Chrystusa (in persona Christi) Ofiarę Eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu. Wierni zaś na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii. Pełnią też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świątobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość” (n. 10).

A. Istota i fundament kapłaństwa wiernych

W cytowanym tekście Soboru mamy najpierw autentyczne potwierdzenie prawdy o wspólnym kapłaństwie Nowego Ludu Bożego. Dowiadujemy się też, że udział w tym kapłaństwie otrzymuje każdy, kto jest poświęcony przez odrodzenie i namaszczenie Ducha Świętego. Tak więc chrzest jest jakimś podstawowym źródłem kapłaństwa wspólnego. Zasadniczą rolę chrztu w tej dziedzinie podkreśla jeszcze raz Konstytucja w n. 31, gdzie podając definicję świeckich wyjaśnia: „... wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako nowy Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusa, ze swjej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i świecie”²⁸.

Trzeba wszakże podkreślić, że również sakrament bierzmowania — jak to oświadcza na innym miejscu ta sama Konstytucja — stanowi swego rodzaju pogłębienie tego związku kapłańskiego z Chrystusem²⁹.

Nauka Soboru pragnie także jakby zestawić kapłaństwo posługi (hierarchiczne) i kapłaństwo wspólne, ukazując ściśle wza-

²⁸ W innych słowach wyjaśnia tę samą prawdę Konstytucja o Liturgii: „Na mocy chrztu lud chrześcijański „rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud nabyty” jest uprawniony i obowiązany do takiego udziału” (tj. pełnego, czynnego i świadomego w obrzędach liturgicznych — n. 14), oraz: „I tak przez chrzest ludzie zostają wszczępieni w paschalne misterium Chrystusa: Z Nim współumarli, współpogrzebani i współzmartwychwstali... i tak stają się prawdziwymi czcicielami, jakich Ojciec szuka” (n. 6).

²⁹ *Lumen gentium*, n. 11. Dekret o apostołstwie świeckich tak wyjaśnia rolę bierzmowania w aspekcie apostołstwa: „Obowiązek i prawo do apostołstwa otrzymują świeccy na mocy samego zjednoczenia swego z Chrystusem-Głową. Wszczępieni bowiem przez chrzest w Ciało Mistyczne Chrystusa, utwierdzeni mocą Ducha Świętego przez bierzmowanie, są oni przeznaczeni przez samego Pana do apostołstwa. Dostępują poświęcenia na królewskie kapłaństwo i święty naród (por. 1 P 2, 4—10), by przez wszystkie uczynki składać duchowe ofiary i po całej ziemi dawać świadectwo Chrystusowi” (n. 3, 1).

jemne powiązanie. Zestawiając zaś obydwa rodzaje kapłaństwa nie można zapomnieć o różnicy jaka między nimi zachodzi. Encyklika „*Mediator Dei*” tak przedstawiała tę różnicę: „Jak obmycie z chrztu świętego wyróżnia wiernych i oddziela ich od wszystkich innych, którzy nie są członkami Kościoła, tak i sakrament kapłaństwa odróżnia kapłanów od innych nie obdarzonych tym charyzmatem”³⁰.

I Konstytucja „*Lumen gentium*” nie chce wcale zatrzeć tej różnicy jaka zachodzi między kapłaństwem wspólnym i kapłaństwem posługi, owszem nazywa ją istotną, wykluczając różnicę tylko stopnia. Ta ostatnia zachodzi pomiędzy poszczególnymi święceniami kapłaństwa hierarchicznego. Ukazując jednak tę różnicę śpieszy Konstytucja od razu z wyjaśnieniem, że te dwa rodzaje kapłaństwa nie tylko nikogo wzajemnie sobie nie przeciwstawiają, ale są wzajemnie sobie przyporządkowane. Najpierw bowiem i jedno i drugie jest uczestnictwem w tym samym kapłaństwie Chrystusa, choć każde we właściwy sobie sposób. Następnie kapłan posługi otrzymując istotnie różny od dotychczasowego udział w kapłaństwie Chrystusa, nie traci tym samym udziału w kapłaństwie wspólnym, pozostając nadal członkiem Ludu Bożego. Wreszcie, choć także istotnie różne są funkcje właściwe jednemu i drugiemu kapłaństwu, to jednak zachodzi między nimi ściśle powiązanie i stosunek współzależności. Tak np. choć tylko kapłan posługi jest uprawniony do sprawowania w zastępstwie Chrystusa („*In persona Christi*”) ofiary Eucharystycznej, to jednak składa ją nie we własnym imieniu i nie wyłącznie dla własnego pożytku, ale w imieniu i dla pożytku całego Ludu Bożego. Owszem — jak jest wyraźnie powiedziane — wierni współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii. Tę więc zachodzącą pomiędzy kapłaństwem posługi i kapłaństwem wspólnym podkreśla jeszcze raz Konstytucja przystępując do omówienia hierarchicznego ustroju Kościoła: „Chrystus Pan, dla pasterzowania Ludowi Bożemu i ustawicznego ludu tego pomnażania ustanowił w Kościele swoim rozmaite posługi duchowne, które mają na celu dobro całego Ciała. Wyposażeni bowiem we władzę świętą szafarze służą braciom swoim, aby wszyscy, którzy są z Ludu Bożego... osiągnęli zbawienie”³¹.

Nie może być zatem mowy o jakimś odrywaniu, czy przeciw-

³⁰ Pius XII, *Encyklika o Liturgii „Mediator Dei”*, Kielce 1948, s. 47.

³¹ *Lumen gentium*, n. 18, 1. Por. *Dekret Presbyterorum ordinis*, r. I.

stawieniu kapłaństwa posługi i kapłaństwa wspólnego. Choć bowiem różnią się istotnie, to jednocześnie wzajemnie się uzupełniają; tak że w pewnym sensie nie może być mowy o jednym kapłaństwie bez drugiego.

W związku z powyższymi rozważaniami wypada dodać, że nie chodziło w pierwszym rzędzie o uchwycenie różnicy między kapłaństwem posługi a kapłaństwem wiernych, ile o podkreślenie — w oparciu o dokumenty soborowe — przede wszystkim wzajemnych powiązań.

B. Istotne funkcje kapłaństwa wspólnego

Dokumenty soborowe precyzują również funkcje charakterystyczne dla kapłaństwa wspólnego.

Oto niektóre z nich:

1° Współdziałanie w ofiarowaniu Eucharystii. Ten moment jest akcentowany nie tylko w Konstytucji „*Lumen gentium*”, ale może przede wszystkim w Konstytucji o Liturgii: „Kościół zatem bardzo troszczy się o to, aby chrześcijanie podczas tego misterium wiary nie byli obecni jak obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy tę tajemnicę dobrze zrozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie, by byli kształtowani przez Słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki, a ofiarując niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zejdnoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą, aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (n. 48).

Te słowa Konstytucji o Liturgii ukazują nam nie tylko rolę Eucharystii w życiu Kościoła, ale też jednocześnie podkreślają najważniejszą funkcję wiernych mających uczestnictwo we wspólnym kapłaństwie: mają współofiarować hostię razem z tym, wybranym spośród ludu Bożego, który działając w zastępstwie Chrystusa („*In persona Christi*”) składa hostię w ofierze. A więc znowu uwidacznia się powiązanie kapłaństwa posługi z kapłaństwem wiernych.

2° Wierni pełnią następnie kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów. Konstytucja „*Lumen gentium*” w n. 11 szeroko omawia jak to kapłaństwo realizuje się przy przyjmowaniu poszczególnych sakramentów św., przy czym dla świeckich, jakiegoś szczególnego znaczenia nabiera sakrament małżeństwa, który da-

jąc początek rodzinie, gwarantuje w pewien sposób trwanie Ludu Bożego przez wieki.

3° Właściwie całe życie ochrzczonego ma mieć charakter kapłański, a więc ma być ofiarą dla uwielbienia Boga i uświęcenia ludzi. Przez modlitwę i dziękczynienie, zaparcie się siebie i czynną miłość mają naśladować kapłańskie życie Chrystusa i w ten sposób z dnia na dzień coraz lepiej uczestniczyć w jego paschalnej tajemnicy.

4° Na szczególne podkreślenie zasługuje udział wiernych w misji prorockiej Chrystusa, czyli w głoszeniu Ewangelii, Konstytucja dogmatyczna o Kościele tak na ten temat poucza: „Chrystus Prorok wielki, który zarówno świadectwem życia, jak i mocą słowa ogłosił Królestwo Ojca, pełni swe prorocze zadanie aż do pełnego objawienia się chwały — nie tylko przez hierarchię, która naucza w jego imieniu, ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę Słowa, aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym” (n. 35, 1).

Zadanie, jakie mają w tej dziedzinie do spełnienia wierni nazywa Konstytucja wprost „Ewangelizacją”³². Tak więc nie tylko kapłaństwo posługi, ale także i kapłaństwo wspólne winno mieć swój udział w ewangelizacji świata i to zarówno poprzez świadectwo życia, co jest wspólne wszystkim ochrzczonego (a więc także tym, którzy tworzą kapłaństwo hierarchiczne), jak i poprzez głoszenie ewangelii słowem. Szeroko omawia się te sprawy w dekrecie o apostołstwie świeckich. Jakże znamienne są pod tym względem słowa dekretu: „Wielu bowiem ludzi może usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa jedynie za pośrednictwem bliskich im osób świeckich” (n. 13, 3).

II. Wnioski o charakterze prawnym

Wprawdzie już dotychczasowe rozważania, zwłaszcza te, które opierały się bezpośrednio na nauce Soboru Watykańskiego II, podsuwały z konieczności jakieś wnioski o charakterze prawnym,

³² „...ludzie świeccy stają się potężnymi głosicielami wiary w rzeczy, których się spodziewają... Ta ewangelizacja, to znaczy głoszenie Chrystusa dokonywane zarówno świadectwem życia, jak i słowem, nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu” (*Lumen gentium*, n. 35, 2).

trzeba jednak w tym miejscu jeszcze raz zaakcentować pewne momenty.

1. Fundamentalna równość ochrzczonych

Zachodzi najpierw konieczność podkreślenia w prawie kanonicznym fundamentalnej równości wszystkich chrześcijan. Podstawą tej równości jest przynależność do tego samego Ludu Bożego, która realizuje się przez chrzest. Wprawdzie powyższy postulat ma swoją podstawę nie tylko w kapłaństwie wspólnym, jednak nie ulega wątpliwości, że rozważania na ten temat upoważniają do wysunięcia wspomnianego postulatu. Jest to tym bardziej słuszne w tym miejscu, że sam Sobór omawiając sprawę kapłaństwa wspólnego od razu podkreśla powiązanie zachodzące między tym kapłaństwem a kapłaństwem posługi, co w sposób naturalny domaga się najpierw podkreślenia wspólnoty wyływającej z sakramentu chrztu. Ukazanie i podkreślanie tej równości nie oznacza jednak przekreślenia pewnej różnicy z racji posiadanej łaski, powołania i posługiwania. Zaakcentowanie podstawowej równości domaga się z kolei nieco zmodyfikowanego ujęcia wzajemnego stosunku: kapłan — świecki. Dekret „*Presbyterorum ordinis*”, który jak wiadomo mówi o życiu i posłudze prezbiterów, ukazuje kapłana przede wszystkim jako członka Ludu Bożego, współuczestniczącego na tych samych prawach ze wszystkimi innymi ochrzczonymi w tej samej niejako bazie chrześcijańskiej. Stąd rozdz. I wspomnianego Dekretu, zatytułowany: prezbiterat w posłannictwie Kościoła, nie rozpoczyna się od omówienia prezbiteratu, ale od przypomnienia najpierw kapłaństwa wspólnego, aby dopiero na tym tle przedstawić kapłaństwo prezbiterów. Nie bez powodu przypomina się też tam, że kapłaństwo prezbiterów zakłada sakramenty wtajemniczenia (2, 3). Pozycja, w jakiej znajduje się prezbiter na skutek przyjęcia święceń, w żadnym wypadku nie wyjmuje go z pozycji kościelnej wspólnej wszystkim ochrzczonym, ani też nie przekreśla w nim kapłaństwa wspólnego.

W ten też sposób zaciera się w pewien sposób ów dystans, a nawet swego rodzaju przeciwstawienie: między kapłanem i świeckimi, które niejednokrotnie podkreślano, biorąc pod uwagę władzę i godność kapłaństwa hierarchicznego. Sobór nie zawahał się przypomnieć, że kapłani Nowego Testamentu „wspólnie ze wszystkimi wiernymi są uczniami Pana... braćmi wśród braci”³³. Stąd również mowa o pokornej i braterskiej służbie.

³³ Dekret *Presbyterorum ordinis*, n. 9, 1.

W takiej sytuacji przyszedł Kodeks musi najpierw wprowadzić pojęcie Ludu Bożego i w jakiś sposób uwypuklić fundamentalną równość wszystkich w Kościele. I Synod Biskupów, który obradował m. in. nad reformą prawa kanonicznego wysunął propozycję: ażeby w przyszłym Kodeksie — mając na uwadze podstawową, fundamentalną równość wszystkich — został określony status prawny wspólny wszystkim. Należałoby w nim określić w sposób wyraźny prawa i obowiązki wspólne wszystkim ochrzczonym. Domaga się tego widzialna struktura Kościoła³⁴.

Już obecnie należy nieco poszerzyć treść kan. 87 w oparciu o dokumenty soborowe, zwłaszcza zaś Konstytucję „*Lumen gentium*”. Trzeba zatem mówić o tym, że chrzest włącza do Ludu Bożego i czyni wszystkich uczestnikami Chrystusowego kapłaństwa, uzdalniając do życia w pełnej wspólnoty z Kościołem. W związku z tym zachodzi też konieczność wyjaśnienia w jakim stopniu chrzest udzielony poza Kościołem katolickim i poza nim realizowany, włącza do Ludu Bożego i wspólnoty z Kościołem.

Zasada dotycząca równości wszystkich w Kościele domaga się wyeliminowania całkowicie z przepisów prawnych tego wszystkiego, co bezpośrednio lub pośrednio sankcjonuje nierówność wiernych. Bardzo wyraźnie postulaty w tej materii w zakresie życia liturgicznego wysunęła zarówno Konstytucja o Liturgii³⁵, jak i Instrukcja wykonawcza do Konstytucji o Liturgii „*Inter Oecumenici*”³⁶.

Przy takim podejściu jest mocnym dysonansem podkreślana wielokrotnie w Kodeksie sprawa np. taksy diecezjalnej, czy różnych klas pogrzebu³⁷. Oczywiście nie oznacza to wcale zwol-

³⁴ Beyer J., *De statuto iuridico christifidelium iuxta vota Synodi Episcoporum in novo Codice iuris condendo*, *Periodica de re morali canonica liturgica*, 57 (1968) 555.

Por. Hamel E., *Aequalitas fundamentalis omnium christifidelium in Ecclesia secundum Concilium Vaticanum II*, *Periodica de re morali canonica liturgica*, 56 (1967) 247—266.

³⁵ „Poza wyróżnieniem, którego źródłem jest funkcja liturgiczna albo święcenia, oraz poza honorami należnymi władzom świeckim stosownie do przepisów liturgicznych, w liturgii nie należy okazywać żadnych szczególnych względów prywatnym osobom lub stanowiskom, ani w ceremoniach ani w zewnętrznej okazałości” (n. 32).

³⁶ N. 34 i 35, gdzie nie tylko zachęca się do ujawniania na zewnątrz w czynnościach liturgicznych równości wiernych, ale postuluje się także unikania wszelkich pozorów zysku (n. 35).

³⁷ Por. kan. 1507 § 1, kan. 1235 § 2, kan. 1234 §§ 1—2.

nienia wiernych z obowiązku utrzymania kapłanów, domaga się natomiast innego ustawienia tej sprawy.

W części ogólnej prawa osobowego znajdzie zapewne w przyszłości swoje miejsce sprawa wzajemnego stosunku świeckich i duchownych. Wstępem do tej części mógłby być obecny kan. 107, przy czym także i jego treść należałoby oprzeć bardziej na Konstytucji „Lumen gentium”, nawiązując znowu do pojęcia Ludu Bożego, w ramach którego ustanowił Chrystus rozmaite posługi.

Dekret Soborowy „Presbyterorum ordinis” dostarcza już obecnie dużo bogatej treści w tej materii. Posłużymy się choćby jednym tylko przykładem: „Prezbiterzy zatem tak winni przewodniczyć, by nie szukając swego, lecz tego, co należy do Jezusa Chrystusa, współpracowali z wiernymi świeckimi i zachowywali się wśród nich na wzór Mistrza... Niech prezbiterzy szczerze uznają i popierają godność świeckich i właściwy im udział w posłannictwie Kościoła” (n. 9, 2).

2. Uczestnictwo w Sakramentach św.

Jak widzieliśmy Konstytucja „Lumen gentium” podkreśla, że wierni sprawują swoje kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów św. (n. 11). Nie jest rzeczą łatwą wskazać, w jaki sposób należałoby nadać temu wydzwitek prawny w przyszłym kodeksie. Najpierw trzeba ogólnie powiedzieć, że skoro już w obecnym kodeksie, znalazł się w dziale o sakramentach kanony o charakterze dogmatycznym, to tym bardziej w przyszłym kodeksie wypadałoby podać, w oparciu o dokumenty soborowe, choćby krótkie wstępy, które by stanowiły podbudowę dogmatyczną i jednocześnie pewne wytyczne dla następujących później przepisów prawnych. Tak np. w związku z sakramentem chrztu (por. kan. 737 § 1) należałoby powiedzieć, że włącza do Kościoła i przeznaczają do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej (por. „Lumen gentium”, n. 11), co przecież stanowi jedną z istotnych funkcji kapłaństwa wspólnego.

Na pewno szczególnego uwzględnienia omawianego aspektu domaga się sakrament Eucharystii. Mając na uwadze Konstytucję o Liturgii, Konstytucję „Lumen gentium” oraz wydane następnie instrukcje wykonawcze, zwłaszcza „Eucharisticum mysterium”, nie sposób wyobrazić sobie przepisów o Eucharystii bez uwzględnienia sprawy uczestnictwa w niej wiernych. W tym również kontekście trzeba przedstawiać obowiązek przyjmowania Komunii św. Można powiedzieć, że już w pewnym sensie czyni to

kan. 863, ale wymaga przeredagowania treści. Gdy prawo podaje czas odprawiania Mszy św. przez Kapłanów, powinno się podkreślić, że wedle możliwości mają odprawiać w godzinach, które mogą najbardziej zapewnić udział wiernych, także w dni powszednie.

Tam, gdzie jest mowa o dniach świątecznych (kan. 1248—1249), trzeba obecnie nie tylko wskazywać na sam obowiązek uczestniczenia (a nie słuchania Mszy św.!) lecz wypada ponadto zaakcentować samą podstawę tego obowiązku.

W kanonach wstępnych przed sakramentem kapłaństwa musi znaleźć swoje miejsce wzmianka o kapłaństwie wiernych i choćby ogólnie o wzajemnym powiązaniu między jednym i drugim kapłaństwem.

3. Zadania w zakresie ewangelizacji świata

Stanowczo wymaga rozbudowania dział Kodeksu dotyczący świeckich. W oparciu o dokumenty soborowe musi tam znaleźć odpowiednią pozycję sprawa apostołstwa świeckich. Bardzo cenne i obowiązujące w tej mierze wskazówki podaje dekret o apostołstwie świeckich: „Ludzie świeccy, stawszy się uczestnikami funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa, mają swój udział w posłannictwie całego Ludu Bożego w Kościele i świecie...” (n. 2, 2). Co więcej dekret przypomina, że „prawo i obowiązek apostołowania są wspólne wszystkim wiernym czy duchownym, czy świeckim...” (n. 25, 1).

Jak widzieliśmy obowiązek głoszenia Ewangelii spoczywa także na świeckich, co musi być wyraźnie podkreślone w przyszłym Kodeksie. W związku z tym wymagać będzie nieco więcej elastyczności sprawa formalnego głoszenia Słowa Bożego przez świeckich. Dotychczas obowiązywał kan. 1342 § 2, zawierający wyraźny zakaz głoszenia Słowa Bożego przez świeckich w kościele choćby byli zakonnikami. Można powiedzieć, że już obecnie został przynajmniej częściowo uchylony powyższy zakaz. Tak np. I Instrukcja do Konstytucji o Liturgii „Inter Oecumenici” nakazuje urządzić, w miejscowościach pozbawionych kapłana, Nabożeństwa Słowa Bożego pod przewodnictwem diakona lub nawet człowieka świeckiego specjalnie do tego wyznaczonego. Tak więc świecki może przewodniczyć takiemu nabożeństwu, a nawet wolno mu wtedy odczytać homilię wskazaną przez biskupa lub proboszcza (n. 37). Druga zaś Instrukcja do tejże Konstytucji zezwala ministrantowi świeckiemu na odczytanie ewangelii podczas Mszy św. odprawianej przez kapłana o słabym wzroku (n. 18).

Należy się chyba słusznie spodziewać dalszych zmian prawnych na tym odcinku.

4. Pozostałe wnioski i postulaty

Skoro dokumenty soborowe akcentują wielokrotnie pozycję małżeństwa i rodziny w ramach Ludu Bożego, to jest rzeczą zrozumiałą, że i ten zasadniczy rodzaj apostołatu świeckich musi znaleźć swoje miejsce w przyszłym Kodeksie prawa kanonicznego. Winny być zatem przynajmniej ogólnie określone, zwłaszcza obowiązki wychowawcze rodziców. Np. wymaga m. in. zaakcentowania obowiązku czynnej współpracy ze strony rodziców w zakresie katechizacji prowadzonej przez Kościół.

Podobnie wypadałoby choć krótko wspomnieć o osobach samotnych, podpowiadając im możliwość większego zaangażowania się w apostołstwo Kościoła, co stanowiłoby wypełnienie obowiązków społecznych, których nie mają możliwości podjąć ze względu na specyficzny tryb życia.

Nie byłoby wreszcie bez korzyści duchowych zwrócenie w prawie kościelnym uwagi na ludzi cierpiących, którzy winni łączyć swoje cierpienia z cierpieniami Chrystusa i ofiarowywać je za innych, co znowu otwiera przed nimi duże możliwości apostołowania.

Jak wiadomo r. V Konstytucji „*Lumen gentium*” bardzo wyraźnie podkreśla powszechny obowiązek całego Ludu Bożego dążenia do świętości, chociaż wskazuje się na różne niejako drogi, na których można tę świętość osiągnąć. W takiej sytuacji może być mowa tylko o jednej świętości w Kościele i o jednym obowiązku. Stąd nie ma uzasadnienia kan. 124, który zdaje się pośrednio sankcjonować coś innego.

Słusznie wreszcie podkreśla się dziś rolę kapłaństwa wspólnego w kształtowaniu się prawnego zwyczaju w Kościele. Szeroko omawia tę sprawę Arias Gomez Juan w książce pt. *El consensu communitatis et la eficacia normativa del la constumbre*, Pamplona 1966.

RÉSUMÉ

Le sacerdoce commun

C'est là un problème non point neuf, mais toujours à nouveau rappelé, discuté et retravaillé non seulement dans le droit canon, mais aussi en théologie. Les canonistes devraient eux-aussi avoir une

connaissance plus étendue de ce problème et l'examiner du point de vue théologique, car c'est alors seulement qu'ils seront en mesure d'en venir à des conclusions justes et d'un caractère juridique.

1. Sacerdoce du Christ et sacerdoce de l'Eglise

Le sacerdoce de l'Eglise ne peut être considéré que comme une participation au sacerdoce du Christ. Ceci est à son tour en conjonction avec le Mystère Pascal du Christ, concentré dans le mystère de la Passion, de la Résurrection et le l'Ascension. C'est là aussi le sommet de l'activité sacerdotale de Jésus. L'on peut cependant et l'on doit dire, qu'en somme toute la vie du Christ était revêtue d'un caractère sacerdotal. Messager du Père en ce monde, Il exerça pendant toute sa vie la mission sacrée du Prêtre-Médiateur.

Mais le sacerdoce du Christ devait être empreint d'un caractère durable (cfr He 8, 24—25). Du moment qu'Il est devenu le Premier-né d'entre toutes les créatures, le sacerdoce subsiste non seulement en sa personne, mais il se déverse aussi sur tous ceux qui, rachetés par Lui et demeurant en union avec Lui, ne constituent qu'un seul Corps dont Lui seul est la Tête. C'est là justement que nous trouvons le point de départ du sacerdoce commun.

Il nous faut accentuer fortement ici sur le fait que la Tradition chrétienne, qui tirait son origine de l'Ecriture Sainte, exprimait la conviction que le Nouveau Peuple de Dieu portait le caractère sacerdotal (cfr. 1 P 2, 4—5, 9); Justin (Le dialogue avec le Juif Triphon); Iréné — adversus hereses, IV, 8; Origène — homélies; le pape Léon le Grand — commentaire sur la lettre de Pierre (2, 5, 9); saint Thomas d'Aquin (S. Th. III, q. 63).

Les Conciles universels ne se sont pas prononcés au sujet du sacerdoce commun, nous ne trouvons en leurs dossiers que des mentions au sujet des laïcs et cela principalement sous forme d'interdictions. C'est là un écho de la lutte entre les puissants de ce monde et la hiérarchie.

Mais vint l'époque de Martin Luther. Ce dernier ayant mis en relief d'une façon par trop intensifiée le sacerdoce des fidèles et cela au détriment du sacerdoce hiérarchique, le Concile de Trente s'est vu contraint à se prononcer du point de vue dogmatique sur le sacrement de l'Ordre, sans toutefois faire ressortir simultanément le rôle du sacerdoce des fidèles.

Ce n'est finalement que le Concile Vatican II qui s'en occupa, la voie ayant été préparée en ce sens, et cela d'une manière importante, par le pape Pie XII, au moyen surtout de son encyclique „Mediator Dei”.

Le Concile Vatican II, appuyant sur la différence essentielle entre le sacerdoce ministériel et le sacerdoce commun, mit tout d'abord au point l'existence même du sacerdoce commun ainsi que les liens l'unissant d'une manière étroite au sacerdoce ministériel. Le texte fondamental en cette matière se trouve dans la Constitution „Lumen gentium” (n. 10). C'est donc avant tout le sacrement du baptême qui se trouve à la base sacramentale du sacerdoce commun, tandis que le sacrement de confirmation approfondit les liens qui unissent le sacerdoce au Christ (n. 11).

Le Concile énumère aussi les fonctions caractéristiques du sacerdoce commun. Et notamment:

- 1° — La coopération des fidèles au sacrifice eucharistique — ils offrent à Dieu la divine victime et eux-mêmes avec elle. (Cfr. Const. sur la Liturgie, n. 48).
- 2° — Les fidèles exercent le sacerdoce par la réception des sacrements (cfr. „Lumen gentium” n. 11).
- 3° — La vie entière de tout chrétien doit être une offrande d'adoration à Dieu.
- 4° — Il convient de souligner ici tout spécialement la participation des fidèles à la mission prophétique du Christ, ou l'annonce du Christ et de son Evangile (cfr. „Lumen gentium” n. 35, 1). Cette tâche confiée par la suite aux fidèles est appelée évangélisation.

Le Concile fait ressortir ici que le clergé ministériel continue toujours à faire parti du Peuple de Dieu et à participer au sacerdoce commun.

2. Motions d'un caractère juridique

a) Il s'agirait tout d'abord d'accentuer dans le droit canon l'égalité fondamentale de tous les fidèles. Le canon 87 s'en est chargé, mais il faudrait à présent lui donner une plus grande ampleur et cela à l'appui des documents du Concile et surtout de la Constitution „Lumen gentium”. Il serait urgent, ceci étant donné, de mettre au point le degré d'incorporation à la communauté du Peuple de Dieu, marqué de caractère sacerdotal, de tous ceux qui, baptisés en dehors de l'Eglise catholique, n'en sont pas membres.

Le droit personnel dans sa partie générale, devrait déterminer de façon nette la question des relations de la hiérarchie avec les laïcs (droits et devoirs réciproques).

b) Le caractère sacerdotal du Peuple de Dieu nécessite plus de précision quant à sa mission prophétique et avant tout quant à l'apostolat des laïcs. Il faudrait aussi faire face à la possibilité de la prédication de la Parole de Dieu par les fidèles et à leur coopération plus active à la liturgie (exercice de certaines fonctions liturgiques).

c) Etant donné que la vie de tout chrétien est marquée de caractère sacerdotal, il serait bon de préciser la possibilité et le devoir de l'apostolat au sein des familles, ainsi que la collaboration avec le clergé en ce qui concerne, par exemple, la catéchèse.

Il serait non moins important d'indiquer aux personnes menant une vie solitaire, le moyen d'un engagement plus complet dans l'apostolat de l'Eglise, ce qui serait à la fois un accomplissement des devoirs sociaux.

Le Concile engageant l'Eglise toute entière à la prière pour les malades, il faudrait rappeler à ceux-ci, que leurs souffrances leur offrent une grande possibilité de participation à l'apostolat de l'Eglise.

Etant donnée la vocation universelle à la sainteté et cela à une seule sainteté („Lumen gentium” V), il paraît superflu d'appuyer sur le devoir de mener une vie plus ou moins sainte au sein de l'Eglise (cfr. can. 124).